

**Sygn. akt I C 874/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2017 roku

**Sąd Okręgowy w Radomiu I Wydział Cywilny**

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSR (del.) Rafał Socha

Protokolant: st. sekr. sąd. Wiesława Nurek

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2017 roku w Radomiu

sprawy z powództwa K. J. (1) i K. J. (2)

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

1. Zasądza od (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz K. J. (2) 40 000 (czterdzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 5 października 2016 roku do dnia zapłaty.
2. Zasądza od (...) S.A. V. (...) w W. na rzecz K. J. (1) 45 000 (czterdzieści pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 5 października 2016 roku do dnia zapłaty.
3. Oddała powództwo w pozostałym zakresie.
4. Znosi koszty procesu pomiędzy stronami.
5. Nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Radomiu od (...) S.A. V. (...) w W. 560 (pięćset sześćdziesiąt) złotych tytułem wydatków oraz 4000 (cztery tysiące) złotych tytułem opłaty.

Na oryginale właściwy podpis.-

Sygn. akt I C 874/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 czerwca 2016 roku (data wpływu do Sądu: 28.06.2016r.) powodowie K. J. (1) i K. J. (2) wniesli o zasądzenie od (...) S.A. V. (...) zadośćuczynienia : na rzecz K. J. (1) 90 000 złotych , na rzecz K. J. (2) 80 000 złotych.

W uzasadnieniu podali , że w dniu 6 października 1997 roku w wyniku wypadku komunikacyjnego zginęła E. J., która była żoną K. J. (1) i matką K. J. (2). Sprawca zdarzenie został skazany prawomocnym wyrokiem w sprawie VII K 3/98. Zmarła E. J. z K. J. (1) tworzyli bardzo udane małżeństwo. K. J. (1) wybudował dom, w którym zamieszkali razem z jedynym synem K.. Prowadzili spokojne, szczęśliwe życie rodzinne. Śmierć żony była dla powoda okrutnym przeżyciem. Stracił najważniejszą osobę w życiu. Małżonkowie planowali wspólną starość. Powód nie może do dzisiaj pogodzić się ze śmiercią żony. Rozpamiętuje wspólnie spędzone chwile. Stał się nerwowy, długie lata przesiadywał nad jej grobem. W 2007 roku przeszedł zawał serca. Był naocznym świadkiem śmierci żony, która zmarła na jego rękach. Widok ten ma do dnia dzisiejszego. Dla K. J. (2) śmierć matki była ogromnym przeżyciem, wielką traumą był dla niego pogrzeb matki. Wspomina go do dziś z wielkim smutkiem. W chwili śmierci matki miał 18 lat. Zmarła matka miała

w jego życiu wiodącą rolę. Strata matki wywołała u niego negatywne skutki w psychice. Stał się osobą nadpobudliwą, bardziej nerwową, znacznie osłabła jego chęć do życia (pozew k. 3-9)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie obu powództw w całości. Podniósł, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał i wypłacił powodom: K. J. (1) 15 000 zł, K. J. (2) 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią E. J.. Żądanie przez powodów dalszych kwot tytułem zadośćuczynienia jest bezpodstawne. Śmierć E. J. była dla powodów wydarzeniem na pewno przykrym, ale powodowie nie wykazali aby znacząco wpłynęła na ich codzienne funkcjonowanie, obowiązki zawodowe, plany na przyszłość. Nie wykazali, aby po śmierci E. J. podjęli leczenie u psychiatry lub podjęli terapie. Brak podstaw do przyjęcia, że proces żałoby przebiegał w sposób nietypowy, odbiegający od normalnego. Powód K. J. (2) w 2003 roku ożenił się, ma żonę i dwóch synów, co potwierdza, że prowadzi normalne życie. Obaj powodowie mieszkają razem w jednym domu i prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Wskazuje to, że u obu pojawiła się normalna reakcja żałoby po utracie osoby bliskiej. Upływ czasu od 1997 roku, tj. od wypadku musiał wpłynąć na stan psychiczny powodów i ich dostosowanie do nowej sytuacji. Fakt, że powodowie nie korzystali ze specjalistycznego leczenia i obecnie prowadzą normalne życie wskazuje, że poradzili sobie ze stratą bliskiej osoby. Pozwany podniósł także, że bezpodstawne jest żądanie odsetek od dnia doręczenia pozwu, a ewentualny bieg odsetek winien zacząć się nie wcześniej niż od 30 dnia od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu. Zdaniem pozwanego, powodowie mogą jednak żądać odsetek dopiero od dnia wydania wyroku. (odpowiedź na pozew k. 43-45).

W piśmie przygotowawczym z dnia 16 stycznia 2017 roku powodowie podtrzymali swoje roszczenia. Podnieśli, że w orzecznictwie sądów powszechnych wielokrotnie wskazywano, że upływ czasu od wypadku nie ma znaczenia dla wysokości zadośćuczynienia. Wskazali, że podstawą dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed 3 sierpnia 2008 roku w następstwie naruszenia deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi art. 448 kc w zw. z art. 24§1kc. Nadto powodowie wskazali na orzeczenia Sądu Najwyższego orzekające o coraz wyższych kwotach zadośćuczynienia. Wysokość zadośćuczynienia żądanego przez powodów nie jest więc rażąco wysoka. (k.139-142).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny :**

W dniu 6 października 1997 roku w godzinach porannych E. J. i K. J. (1) szli pieszo w miejscowości R. K. do przystanku w celu dalszego dojazdu do pracy ze stacji PKP. W tym czasie kierujący autobusem marki autosan nr rej. (...) W. D. nie zachował należytej ostrożności, zjechał na przeciwny pas ruchu doprowadzając do potrącenia pieszych, w tym E. J., która poniosła śmierć na miejscu. Samochód – autobus stanowił własność (...) i posiadał ubezpieczenie OC w C.. (okoliczności bezsporne). K. J. (1) i E. J. zawarli związek małżeński w 1978 roku. Stanowili udany związek małżeński, oboje pracowali w R., w różnych zakładach pracy. E. J. wykonywała zawód sprzątaczkki. W (...) urodził się ich jedyny syn K.. W chwili śmierci E. J. miała 39 lat. Przez swojego męża i członków rodziny była uważana za osobę zaradną, energiczną. Wspólnie z mężem wybudowali dom w W. gmina J., planowali wspólnie przeżyć starość, zajmować się wnukami. Po śmierci żony K. J. (1) nie związał się z inną kobietą. Długi czas przeżywał śmierć żony, mówił do niej podczas odwiedzania grobu. Spadły na niego obowiązki związane z prowadzeniem domu i wychowaniem dorosłego już syna K.. Wymagał pomocy przy sprząkaniu czy gotowaniu i pomocy takiej udzielała mu jego mama i koleżanka z pracy. Brał leki uspokajające. Po śmierci żony zmianie uległo codzienne funkcjonowanie K. J. (1). Żałoba trwała około roku. W dalszym ciągu pracował zawodowo i utrzymywał relacje towarzyskie. Aktualnie funkcjonuje prawidłowo, odczuwa skutki zawału przebytego w 2007 roku. K. J. (2) w dacie śmierci mamy miał 18 lat, był uczniem szkoły zawodowej w R.. Śmierć matki i jej pogrzeb były dla niego bardzo dużym przeżyciem. Nie mógł znaleźć odpowiedzi na pytanie, dlaczego go to spotkało. Przeżywał, że w tak młodym wieku został pozbawiony matki i prawa do życia w szczęśliwej rodzinie. Dom był dla niego pusty bez mamy, często spędzał czas przy jej grobie. Nie chciał z nikim rozmawiać, zamykał się w sobie. Przyjmował leki uspokajające. Bardzo dużą pomoc otrzymywał od swojej babci – matki ojca. Od 1999 roku odbywał służbę wojskową. W tym czasie na własne żądanie nie chciał przyjeżdżać do domu w okresach świątecznych, bo miał poczucie braku pełnej rodziny. Służbę wojskową zakończył w 2001 roku i wrócił do rodzinnej miejscowości. W 2003 roku zawarł związek małżeński, z którego ma dwóch synów w wieku 7 i 10 lat. Wspólnie z żoną dokończył rozpoczętą przez rodziców budowę domu, tzn. wykończył ten dom. Obecnie pracuje poza granicami

kraju i do Polski przyjeżdża okresowo. Nadal zamieszkuje tu jego żona i synowie. Śmierć mamy spowodowała u niego trudności w codziennym funkcjonowaniu, nie miał chęci do działania. Kontynuował naukę w szkole zawodowej i po jej ukończeniu nie podjął dalszej edukacji szkolnej, co wiąże ze stratą matki. Stracił motywację, wycofał się z życia towarzyskiego. Nie ujawniał swoich emocji mimo, że było mu ciężko. Proces żałoby trwał u niego około dwa lata. Nie korzystał z pomocy psychologa i nie leczył się psychiatrycznie. W dalszym ciągu odczuwa brak matki choć obecnie jego funkcjonowanie jest prawidłowe. Stan faktyczny został ustalony na podstawie dowodów zaofiarowanych przez strony, w szczególności przesłuchania samych powodów, świadków oraz opinii biegłej psycholog K. D.. Strona pozwana w toku niniejszego procesu kwestionowała wysokość dochodzonego roszczenia, natomiast nie podważała samej zasady swojej odpowiedzialności. Okoliczności śmierci E. J. pozostawały pomiędzy stronami bezsporne. Okoliczności faktyczne wynikające z zeznań świadków T. C. i M. T. przesłuchanych w dniu 8 lutego 2017 roku nie były przez stronę pozwaną zaprzeczone. Wprawdzie świadkowie stanowią najbliższą rodzinę powodów i sami także kierują roszczenia w stosunku do pozwanego, jednak ich zeznania polegały na prawdzie i zasługiwały na uwzględnienie. Były ze sobą zgodne i znalazły potwierdzenia także w zeznaniach powodów. Na uwzględnienie zasługiwały także opinie biegłej K. D. (k. 162-170). Opinie zostały wykonane zgodnie z postanowieniem Sądu, na podstawie akt sprawy i osobistego wywiadu biegłej z powodami. Są szczegółowe i w sposób fachowy i zrozumiały obrazują przeżycia powodów wykonane śmiercią E. J.. Strony procesu nie kwestionowały prawidłowości wykonania tej opinii.

### ***Sąd zważył, co następuje :***

Na wstępie wskazać trzeba, że przesłanką przyznania zadośćuczynienia w związku ze śmiercią osoby najbliższej jest przypisanie sprawy szkody odpowiedzialności deliktowej na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych (art.415i nast. k.c.). W rozpoznawanej sprawie podstawą taką jest art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 k.c. Z kolei podstawę odpowiedzialności ubezpieczyciela stanowi art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013 roku, Nr 392 ze zm.), w myśl którego z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia oraz art. 822 § 4 k.c., zgodnie z którym uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Jak zostało wyżej zauważone, Pozwany nie kwestionował również istnienia podstawy prawnej dochodzonego przez powodów roszczenia o zadośćuczynienie. Spór dotyczył natomiast zasadności i wysokości zadośćuczynienia należnego powodom z tytułu śmierci matki. Kwestię roszczeń kompensacyjnych, jakie przysługują osobom pośrednio poszkodowanym wskutek śmierci osoby, która zmarła z powodu doznanych obrażeń ciała lub rozstroju zdrowia w aktualnym stanie prawnym reguluje art. 446 k.c. Zgodnie z treścią § 4 tego artykułu sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przywołany przepis został wprowadzony do Kodeksu cywilnego na mocy art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie z dniem 03 sierpnia 2008 roku. Przepis ten nie ma jednak zastosowania do krzywd powstałych – jak w niniejszej sprawie – przed 03 sierpnia 2008 roku ( tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 21 października 2009 roku, I PK 97/09, LEX numer 558566 oraz z dnia 10 listopada 2010 roku, I CSK 248/10, LEX numer 785610). Ugruntowane jest jednak stanowisko, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 roku na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10, LEX nr 604152). Zgodnie z treścią art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęta została koncepcja, że więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym podlegającym ochronie na gruncie art. 23 i 24 k.c. ( zob. wyroki z dnia 22 lipca 2004 roku, II CK 479/03, LEX numer 585760 i z dnia 06 lutego 2008 roku, II CSK 459/07, LEX numer 585760). W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych dobro osobiste podlegające ochronie, którego naruszenie

uzasadnia żądanie zapłaty zadośćuczynienia w razie śmierci osoby bliskiej, ujmowane jest też jako więź rodzinna ( uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP 76/10), więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy ( uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11), prawo do życia w rodzinie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/11), prawo do życia rodzinnego ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku IV CSK 307/09), więź emocjonalna łącząca osoby bliskie, jednak z kręgu najbliższych członków rodziny ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 roku, II CSK 248/10), a także prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca i życia w pełnej rodzinie ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2007 roku, I ACa 1137/07). Konsekwentnie przyjmowano, że o zadośćuczynienie może występować osoba najbliższa zmarłego, jeżeli ze zmarłym łączyły ją więzi rodzinne i emocjonalne. Dobro to może być naruszone przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej. Doznany w związku z tym uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności, lecz jest także następstwem naruszenia tej relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi. Powyższe stanowisko Sąd Najwyższy potwierdził w wyrokach z dnia 11 maja 2011 roku ( I CSK 621/10, LEX numer 848128), z dnia 25 maja 2011 roku ( II CSK 537/10, LEX numer 846563) oraz z dnia 15 marca 2012 roku ( I CSK 314/11, LEX numer 1164718) i zostało ono powszechnie przyjęte w orzecznictwie.

Zaznaczyć przy tym trzeba, że wprowadzenie do Kodeksu cywilnego art. 446 § 4 doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia o zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania, a w konsekwencji wzmocnienia pozycji najbliższego członka rodziny. Nie ma aktualnie wątpliwości, że zmiana taka nie wyklucza, lecz wręcz potwierdza, możliwość przyznania członkowi rodziny zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 23 k.c. i art. 24 k.c., gdy śmierć osoby bliskiej nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 roku. W konsekwencji stwierdzić należy, że roszczenie powodów o zapłatę zadośćuczynienia jest usprawiedliwione co do zasady w oparciu o art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. Powstające na tle zagadnienia dotyczącego odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawy wypadku komunikacyjnego za wypłatę zadośćuczynienia osobie najbliższej, na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, wątpliwości w oparciu o obowiązujące przed wejściem w życie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych regulacje, Sąd Najwyższy rozstrzygnął w uchwale z dnia 07 listopada 2012 roku (III CZP 67/12, OSNC 2013, nr 4, poz. 45), przyjmując, że § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. 2000.26.310) nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Z utrwalonego w judykaturze Sądu Najwyższego stanowiska wynika, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi rodzinnej i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła przed dniem 03 sierpnia 2008 roku. Sąd Najwyższy wskazał, że zasady i granice odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym wyznacza odpowiedzialność ubezpieczonego, co oznacza, że obowiązek ubezpieczonego zapłaty zadośćuczynienia osobom bliskim zmarłego na podstawie art. 448 k.c. zostaje przejęty przez ubezpieczyciela. Uznanie, że w takim przypadku zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela nie pokrywa się z zakresem odpowiedzialności ubezpieczonego musiałoby znajdować oparcie w konkretnej podstawie prawnej wyłączającej odpowiedzialność ubezpieczyciela, której rozporządzenie z dnia 24 marca 2000 roku nie zawiera. Nie może jej stanowić § 10, z którego wynika, że ubezpieczyciel jest z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązany do naprawienia szkody komunikacyjnej polegającej na śmierci, uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia (szkody majątkowej i niemajątkowej) oraz szkody w mieniu (majątkowej). Sąd Najwyższy stwierdził przy tym, że stanowisko zajęte w powyższej uchwale jest aktualne także na gruncie art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, który zastąpił mający identyczną treść § 10 rozporządzenia z dnia 24 marca 2000 roku. Przedstawione stanowisko zaakceptował Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 roku ( III CZP

93/12). Przechodząc do rozważań związanych z wysokością należnego powodom zadośćuczynienia wskazać należy, iż zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównania straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Służy także złagodzeniu cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia to, m.in.: dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola, jaką w rodzinie odgrywała osoba zmarłego, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, spadek sił życiowych, przyspieszenie rozwoju choroby, uczucie smutku, tęsknoty, żalu, poczucie osamotnienia, utrata wsparcia, rady, towarzystwa, stopień, w jakim pozostali członkowie będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji, proces leczenia doznanej traumy mający na celu pomoc w odbudowie struktury rodziny i przywrócenie znaczenia każdego z jej członków, wiek pokrzywdzonego (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 03 czerwca 2011 roku, III CSK 279/10, LEX numer 898254 i z dnia 10 maja 2012 roku, IV CSK 414/11, LEX numer 1212823). W przypadku, gdy zadośćuczynienia w związku ze śmiercią rodzica dochodzi dziecko, przy ustalaniu wysokości tego świadczenia należy brać pod uwagę również takie okoliczności jak: pozbawienie osobistych starań rodziców o utrzymanie i wychowanie dziecka, poczucie sieroctwa, niższej wartości wobec rówieśników, zachwianie poczucia bezpieczeństwa, pogorszenie ogólnej sytuacji życiowej dziecka (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2015 roku, III CSK 173/14, Legalis numer 1263234). W każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać ustalona z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie ma kompensować w istocie przede wszystkim przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem prawo do życia w rodzinie i więzi emocjonalnej ze zmarłym (tak Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 07 lipca 2009 roku, II AKa 44/09, LEX numer 523973,). Jednakże nie każdą więź rodzinną należy automatycznie zaliczać do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2012 roku, I CSK 314/2001, LexPolonica numer 3997272). W orzecnictwie i literaturze podkreśla się przy tym, że najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzane na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny. Wysokość zadośćuczynienia nie powinna natomiast zależeć od sytuacji majątkowej zmarłego. W każdej sprawie o zadośćuczynienie uwzględnienia wymaga również fakt, że wysokość zadośćuczynienia powinna być z jednej strony odczuwalna dla powoda, ale z drugiej strony nie może prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX numer 87272) i dla przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy, m.in. takie okoliczności jak: rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego wynikających z dokonanego naruszenia, w tym także niewymiernych majątkowo oraz nieodwracalność skutków naruszenia (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 06 sierpnia 2013 roku, I ACa 430/1, LEX numer 1369226). Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie, powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmózoną w porównaniu z innymi dobrami ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 14 kwietnia 2010 roku, I ACa 178/10, LEX numer 715515, Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 27 maja 2015 roku, LEX nr 1747244).

Z drugiej strony nie może być kwestionowane, że dobra osobiste układają się w swoistą hierarchię, w której najwyżej usytuowanym jest życie i zdrowie ludzkie, a najsilniejszej ochronie powinna podlegać osoba bezpośrednio dotknięta ich naruszeniem, która przez całe swoje życie w razie doznania uszczerbku na zdrowiu będzie musiała zmagać się z kalectwem, bólem fizycznym, ciężką chorobą. Stąd też nie może być akceptowana sytuacja, w której podobnie jak wartości, pozostające pod ochroną art. 445 § 1 k.c., będą w wymiarze finansowym kompensowane same tylko przeżycia psychiczne będące następstwem śmierci osoby bliskiej. Nie ujmując im rangi, ani prawa domagania się stosownej kompensaty, która powinna złagodzić te ujemne doznania związane z procesem żałoby, w późniejszym zaś okresie poczuciem smutku, pustki, tęsknoty,

osamotnienia, trzeba ocenić, że w normalnym toku zdarzeń z czasem ulegają one osłabieniu, a dotknięty nimi bliski osoby zmarłej po przeżytej żałobie adaptuje się do zmienionych warunków życia (tak Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 12 września 2014 roku, I ACa 298/11, LEX numer 1511631). Wskazuje się także, że zadośćuczynienie należne w związku ze śmiercią osoby bliskiej jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Nie jest ono zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "stopy życiowej" ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników, kształtujących jego wymiar. Jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej

w związku z tym jego sytuacji (tak m.in. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia

10 października 2012 roku, I ACa 439/12, LEX numer 1223149). Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy przyjąć należy, iż skutek śmierci matki jednego z powodów i żony drugiego wywołanej zawinionym działaniem sprawcy wypadku, doszło do bezprawnego naruszenia dobra osobistego powodów w postaci więzi rodzinnych oraz prawa do posiadania matki i żony oraz życia w pełnej rodzinie. Nagłe zerwanie tej więzi wywołane tragiczną i niespodziewaną śmiercią E. J. stanowiło źródło głębokiej krzywdy jakiej doznali. Krzywda taka w istocie jest nie do naprawienia wobec niemożności przywrócenia stanu poprzedniego. Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest tylko pewnym surogatem, bo nie da się inaczej tej krzywdy naprawić. Zdaniem Sądu na ogrom krzywdy powodów związanej ze śmiercią E. J. wpływ miały przede wszystkim wstrząs psychiczny i cierpienia wywołane nagłym i nieoczekiwanym zgonem, będącym następstwem wypadku komunikacyjnego. Ból, poczucie osamotnienia i pustki powodów, przedwczesne zerwanie więzi, ważna i pozytywna rola jaką pełniła E. J. w życiu powodów oraz niemożność zaakceptowania przed powodów jej śmierci są w realiach sprawy oczywiste. niewątpliwie zatem utrata szczególnie intensywnej więzi pomiędzy powodami, a zmarłą spowodowała u nich głębokie przeżycia. Mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje jednak poza możliwościami dowodowymi. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie i odrębnie przy stosowaniu wszystkich istotnych elementów dla danej sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Wyważenie odpowiedniej kwoty, w relacji do okoliczności sprawy, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. W pierwszej kolejności trzeba wskazać, że krzywda wywołana śmiercią rodzica jest jedną z najbardziej dotkliwych, z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zazwyczaj dzieci łączy z rodzicami więź szczególna i niepowtarzalna, której nagłe zerwanie w tragicznych okolicznościach, wywołuje długotrwałe cierpienia o znacznym stopniu nasilenia, a przy tym trudne do zrekompensowania. Rodzic w zasadzie nie może być zastąpiony przez inną osobę w tej roli społecznej, jaką ma do wypełnienia wobec dziecka. Podobnie ma się to w przypadku śmierci małżonka. W niniejszej sprawie powodowie dochodzą zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki i żony, a więc osoby, która niewątpliwie odgrywała szczególną i niepowtarzalną rolę w życiu każdego człowieka. Zmarła E. J. była w tej rodzinie postacią szczególną i wyjątkową. Była przy tym osobą młodą, małżeństwo zawarła w bardzo młodym wieku, szybko także urodziła swojego jedyne syna. W dacie śmierci miała 39 lat, jej syna 18. Trudno zatem zaprzeczyć temu, że powód K. J. (2) – mimo osiągniętej pełnoletniości mógł liczyć na pomoc ze strony obojga rodziców na dalszym etapie swojego życia, w szczególności także po założeniu własnej rodziny. W rozpoznawanej sprawie doznana przez powodów krzywda jest tym bardziej bolesna, że śmierć E. J. nie była wynikiem zwykłego zdarzenia o charakterze cywilizacyjnym, ale nastąpiła nieoczekiwanie na skutek obrażeń doznanych w wypadku komunikacyjnym zawinionym przez sprawcę, który naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. E. J. w żaden sposób nie przyczyniła się do powstania szkody, nie mogła też jej uniknąć. Uczestniczący w tym samym wypadku powód – K. J. (1) nie odniósł tak rozległych obrażeń i stosunkowo szybko zdołał wrócić do pełnej sprawności. Okoliczność ta może stanowić przyczynę do wzmożenia negatywnych przeżyć powodów związanych ze śmiercią E. J.. Śmierć matki K. J. (2) i Żony K. J. (1) miała charakter nagły, tj. zginęła ona na miejscu zdarzenia, a powodowie nie mieli możliwości pożegnania się z nią. W takim zaś wypadku odczucie straty i krzywdy było niewątpliwie jeszcze

bardziej dojmujące. Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że stanowiska obu stron procesu po części zasługują na uwzględnienie. Zgodzić się należy z pozwanym, że żądane w pozwie kwoty są wygórowane, ale też i należy stanowczo stwierdzić, że kwoty wypłacone dotychczas w postępowaniu likwidacyjnym na rzecz powodów są rażąco zaniżone. Kwoty 60 000 złotych na rzecz K. J. (1) oraz 50 000 na rzecz K. J. (2) są tymi, które zdaniem Sadu spełniają wszelkie wymienione wyżej kryteria zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej i uwzględniają okoliczności przyjęte w toku czynionych ustaleń faktycznych. Ponadto, są to kwoty zbliżone do tych, jakich powodowie domagali się w toku postępowania likwidacyjnego.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481§1 kc. Odsetki zostały zasądzone od dnia 5 października 2016 roku, tj. od dnia następującego po doręczeniu odpisu pozwu (k.41). Zadośćuczynienie staje się wymagalne od dnia doręczenia wezwania ubezpieczyciela do spełnienia świadczenia. Powodowie swe roszczenia zgłosili ubezpieczycielowi wraz ze zgłoszeniem szkody w dniu 5 maja 2016 roku (k.62). Uzasadnionym więc było ich żądanie zasądzenia odsetek od dnia doręczenia pozwu.

Mając to na uwadze Sąd orzekł jak w punkcie 1 i 2 wyroku. O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 kpc. Ponieważ roszczenia stron zostały uwzględnione częściowo, tj. w połowie, należało orzec o zniesieniu szkotów procesu pomiędzy stronami. O kosztach sądowych w punkcie 5 orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2014 poz.1025). Od pozwanego ściągnięto opłatę sądową należną od zasądzonych roszczeń oraz połowę wydatków wyłożonych na koszt opinii biegłej (k.184).

/-/ Na oryginale właściwy podpis.-